

Andrzej Siedlecki

Noworocznie po japońsku i wróżby

Na dzień 1 stycznia Japończycy przygotowują noworoczne jedzenie *osechi* i dzień ten spędzają w rodzinnym gronie. Potrawy mają znaczenie symboliczne na przykład: krewetki symbolizują



Osechi – między innymi czarne fasolki, suszone rybki, ikra, rybne ciasteczko, krewetki, kasztany, rolowane jajko i inne przysmaki...

długowieczność, ikra - płodność, rybne ciasteczka - wypędzenie zła, kasztany - bogactwo, jajko wiedzę i mądrość. Tradycyjnie, prawie wszystkie potrawy są słodkawe. Riho za nimi nie przepada.

W noworocznym okresie, który oficjalnie trwa 3 dni i nikt nie pracuje, wobec tego Japończycy tłumnie odwiedzają świątynie.



Świątynia Kawasaki Daishi

Udaję się do bardzo popularnej świątyni wyznawców buddyzmu¹ Kawasaki Daishi, niedaleko Yokohamy. Riho rysuje plan, jak dojechać, bo gdziekolwiek jadę, to bez jej pomocy nigdzie bym nie trafił, bo „krzaczków”, niestety nie czytam.

Ale jest jeszcze inna trudność. Nawet jak ma się adres, to też nie można znaleźć domu, bo nie było i nie ma w tej okolicy, a nawet i w samym Tokio nazw ulic.

Podobnie jest w całej Japonii, z wyjątkami.²

Tylko listonosz wie, jak gdzie trafić.

Ponieważ Tokio było miastem obronnym, gdzie mieszkał szogun, więc specjalnie tak zbudowano miasto, by nie było łatwo znaleźć i dotrzeć do pałacu władcy.



Uliczka do Kawasaki Daishi w Kawasaki

¹ Doktryna religijna nie negująca i nieafirmująca istnienia Boga. Opiera się na Czterech Szlachetnych Prawdach: o cierpieniu, o przyczynie cierpienia, o ustaniu cierpienia, o ścieżce prowadzącej do ustania cierpienia: (https://pl.wikipedia.org/wiki/Cztery_Szlachetne_Prawdy) (akces: 9.01.2020)

² Więcej o systemie adresowym można przeczytać pod adresem: https://pl.wikipedia.org/wiki/Japo%C5%84ski_system_adresowy (akces: 9.01.2020)

Powoli posuwam się wielobarwną uliczką do świątyni.

Przed głównym ołtarzem przystają wierni, modlą się i rzucają monety oraz banknoty. To datki dla świątyni.



Świątynia Meiji-jingu - kapłanki odbierają zamówienie rodzica na talizman, Tokio

W świątyniach jest bardzo popularne wypisywanie na drewnianych tabliczkach różnych życzeń.

A ponieważ pod koniec stycznia i w lutym zaczynają się egzaminy do szkół średnich i wyższych uczelni, to rodzice i studenci wypisują swoje życzenia na tabliczkach, by egzaminy były dobrze zdane.

Niektórzy rodzice dodatkowo składają jeszcze zamówienie na talizman, by córka czy syn dostał się do wymarzonej uczelni.

To tak na wszelki wypadek, bo zdający przygotowują się raczej solidnie, ale dobrze jest też poprosić bogów o pomoc. Kapłani coś wypisują i oddają pakietek, którego nie można otworzyć, bo życzenie się nie spełni. Za tabliczki czy otrzymany od kapłana los należy zapłacić ustaloną kwotę. W zależności od rodzaju życzeń, ceny są różne i wywieszane na zewnątrz.

Niektórzy rodzice jadą nawet do specjalnej świątyni *shintō*³ w Kiusiu. Modlą się wtedy do znanego średniowiecznego mędrca Sugawara no Michizane, który stał się bogiem i patronem studentów. Chcą by dzieci zdały egzaminy do szkoły podstawowej (*niektóre szkoły mają egzaminy*), średniej, czy dostały się na najlepszy uniwersytet.



Tabliczki rodziców i studentów po lewej, po prawej życzenia dla studentów od lokalnego banku w Kanazawa (to też reklama banku)



W bardzo długiej alejce przy świątyni Ishiura-jinja w Kanazawa wiszą życzenia o dobrego partnera lub męża



Tabliczki z życzeniami w Ishiura-jinja, Kanazawa

³ *Shintō* - shintoizm, sintoizm – tradycyjna religia Japonii oparta na mitologii japońskiej, charakteryzująca się wiarą w wielu bogów oraz różnorodnością przejawów i kultów. Wierzenia shintō nie mają wspólnego kanonu, organizacji ani świętych ksiąg (wikipedia).

Japońscy rodzice przywiązują ogromną wagę do edukacji swoich dzieci. Właśnie od edukacji zależy ich życie i kariera, dlatego od najmłodszych lat starają się umieścić je w najlepszym przedszkolu, najlepszej szkole i najlepszym uniwersytecie. Edukacja, mądra głowa jest bardzo ważna, ale serce i szczęśliwe życie też! Tak że w świątyniach różnych nominacji można również prosić bogów o inne spełnienia. I tak na przykład, można życzyć sobie, by znaleźć dobrego partnera, męża lub żonę, a wtedy należałoby wykupić i zawiesić drewnianą tabliczkę na płocie, właśnie z takim życzeniem. -*Ty już żadnej tabliczki nie musisz zawiesić!* - powiedziała Riho. - No tak, to najprawdziwsza prawda! I wyszliśmy ze świątyni.

Pomyślne, niepomyślne

Kupowanie losów w świątyniach jest bardzo rozpowszechnione. Odwiedzający kupują je nie tylko w Nowy Rok, a przy każdej okazji, gdy znajdą się w świątyni, niezależnie w jakim mieście.



Świątynia shintō w Kanazawa (Kanazawa Jinja)



Hm... niepomyślny los, szkoda... Kanazawa Jinja

Na przykład w mieście Kanazawa, dokąd pojechaliśmy. Te losy są inne od kapłańskich pakiecików i należy je otworzyć. Gdy wróżba będzie niepomyślna, przyczepia się ją na płocie i zostawia w świątyni, czy to buddyjskiej, czy *shintō*. Gdy jest pomyślna, jak ta, którą Riho wylosowała, zabiera się do domu... i hm...jak ma się dobrego męża,



Płot niepomyślnych wróżb w losach w świątyni Kanazawa

to oprawi w ramki i powiesi na ścianie w „pisarskiej pracowni” żony. Tak też zrobiłem!

Riho jest z wróżby bardzo zadowolona! Mnie o niej powiedziała i przeprasza, ale nikomu więcej nie może powiedzieć...bo się nie sprawdzi...

Także zabroniła, by pokazać tu zdjęcie losu, bo dobra wróżba może się zamienić w zły los! A tego i na pewno bym nie chciał!

W Kioto widziałem nawet automaty sprzedające losy dla angielskich, chińskich i koreańskich turystów. Postanowiłem spróbować. Kupiłem za 100 jenów los dla siebie. Dobra wróżba...hm...ale gorsza niż żony. Niestety! Optymizm mnie jednak nie opuszcza. Spróbuję w następnej świątyni!



Automaty w świątyni Kinkaku, Kioto

Zdjęcia autora. Pod adresem: www.andrzejsiedlecki.pl można znaleźć moje nagrania, filmy, artykuły i inne informacje.